

<sup>1</sup> Z. Gołębiowska, *Podróż Izabeli i Adama Jerzego Czartoryskich do Wielkiej Brytanii (1789–1791)*, „Annales UMCS. Sectio FF Philologiae” (1983–1984), s. 129–145.

<sup>2</sup> Eadem, *W kręgu Czartoryskich. Wpływy angielskie w Puławach na przełomie XVIII i XIX wieku*, Lublin 2000.

<sup>3</sup> A. Aleksandrowicz, *Natura i cywilizacja. Podróż Izabeli Czartoryskiej do Anglii i Szkocji*, w: eadem, *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Lublin 1998.

<sup>4</sup> A. Whelan, *Czuła dusza w krajobrazie postępu. Dziennik podróży Izabeli Czartoryskiej po Anglii i Szkocji*, w: „Ogród puławski w czasach księżny Izabeli oraz perspektywy jego zachowania przy zmianie funkcji”. Materiały z konferencji, Puławy 25 września 1997 r., pod red. A. Wołk, Puławy 1999 („Ogród Puławski”, z. 1).

<sup>5</sup> Z. Żygulski (jun.), *Szkockie inspiracje ogrodowe księżnej Izabeli Czartoryskiej*, w: *Sztuka a natura*, pod red. E. Chojeckiej, Katowice 1991, s. 321–328.

<sup>6</sup> Idem, *Dzieje zbiorów puławskich (Świątynia Sybilli i Dom Gotycki)*, „Rozprawy i sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 1962, nr 7.

<sup>7</sup> B. Zaleski, *Żywot księcia Adama Jerzego Czartoryskiego*, t. 1, Poznań 1881, s. 252–253.

<sup>8</sup> Z. Libiszowska, *Życie polskie w Londynie w XVIII wieku*, Warszawa 1972, s. 239 i 298.

<sup>9</sup> W. Lipoński, *Polska a Brytania 1801–1830. Próby politycznego i cywilizacyjnego dźwignięcia kraju w oparciu o Wielką Brytanię*, Poznań 1978, s. 26–25.

<sup>10</sup> Zofia Gołębiowska w swojej pracy poświęconej podróży wspomina, że dziennik księżnej Izabeli liczy dziewięćdziesiąt pięć stron, był zaś pisany w pośpiechu, stąd pojawiają się w nim liczne niedociągnięcia gramatyczne i stylistyczne. Dziennik spisano w języku francuskim, jedynie aneks, zawierający wykaz osób poznanych na poszczególnych etapach podróży, jest w języku angielskim: „Dziennik ten wykorzystywany był przez badaczy w niewielkim stopniu”, stwierdza badaczka (s. 130).

<sup>11</sup> T. Grzybkowska, *Porozumienie ponad czasem. Profesor Zdzisław Żygulski jun. i księżna Izabela Czartoryska*, w: *Izabela z Flemmingów Czartoryska, Podróż po Anglii: dziennik podróży po Anglii i Szkocji w roku 1790*, opracowanie i wprowadzenie A. Whelan, tłum. Z. Żygulski (jun.) i A. Whelan, Warszawa–Toruń 2015, s. 9.

Akademia Jana Długosza w Częstochowie,

kontakt: mmpoplawski@gmail.com

Sztuka Edycji 1/2017

ISSN 2084-7963 (print)

ISSN 2391-7903 (online)

s. 226–230

*Marcin Poptawski*

## Z Czartoryską w osiemnastowiecznej Anglii

*Podróż po Anglii* to wyjątkowy zbiór trzech większych, niezależnych, ale uzupełniających się tekstów. Tworzą go: faksymile *Tour through England* autorstwa księżnej Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej, *Dziennik podróży po Anglii i Szkocji w roku 1790* będący przekładem z języka francuskiego na polski oryginalnego tekstu Czartoryskiej dokonanym przez Zdzisława Żygulskiego i Agnieszkę Whelan oraz opracowanie tłumaczki pt. *W poszukiwaniu uroczych widoków, przemysłu i dobrego rządu*. Całość dopełnia wstęp oraz opracowane przez Teresę Grzybkowską wspomnienie osoby profesora Zdzisława Żygulskiego (jun.), jego dorobku naukowego i unikalnych na skalę światową osiągnięć w dziedzinie muzeologii i historii sztuki. Tekst ostatni, choć najmniej obszerny, rzuca niezwykle ważne światło na książkę, pokazując kulisy jej powstawania i znaczenie dla wiedzy o wielowymiarowej spuściźnie rodu Czartoryskich i profesora Zdzisława Żygulskiego (jun.), z której do dzisiaj jest nam dane korzystać i z którą przy odpowiedniej wrażliwości i wiedzy możemy wejść w symbiozę, w „porozumienie ponad czasem”, jak ujmuje tę zależność Grzybkowska.

Bez wnikliwego i pełnego erudycji opracowania dziennika Czartoryskiej, dokonanego przez Agnieszkę Whelan, zabrakłoby w książce narzędzi do uwrażliwienia czytelnika i przygotowania go do zrozumienia czasów, w których podróż się odbyła, oraz motywów i celów jej odbycia. Bez bogatego kontekstu czytelnik *Tour through England* byłby skazany wyłącznie na niełatwą lekturę dziennika pisanego przez Czartoryską w szczególny sposób. Specyfika ta zdaje się mieć dwie przyczyny. Po pierwsze, nieregularność tekstu widoczna w przeskakiwaniu z myśli na myśl, z opisu na opis; jakby fragmenty miały wystarczyć, a to, co między nimi, miało na zawsze pozostać wyłącznie w pamięci autorki. Zdają się to potwierdzać już pierwsze słowa dziennika, w których Czartoryska wyraźnie definiuje odbiorcę. W zamierzeniu księżnej dziennik miał stanowić miłe wspomnienie wojażu, miał przypominać o odwiedzonych miejscach, spotkanych ludziach i emocjach. „Nie piszę tego dla sławy literackiej”, wspomina autorka, „ani też pewność siebie i miłość własna nie każą mi sądzić, że mój dziennik będzie pouczający lub pożyteczny”<sup>1</sup>. Stąd zapewne umieszczony na końcu spis nazwisk z krótkimi, prywatnymi adnotacjami, zasuszony kwiatek włożony w karty diariusza czy odręczny szkic świątyni w lasach Hackfall w hrabstwie Północne Yorkshire. Po drugie, nieregularność tekstu powodowana, jak możemy odnieść wrażenie, czynnikami zewnętrznymi: zmęczeniem, brakiem czasu, trzęsącym się powozem, w którym dziennik mógł częściowo powstawać. Analiza listów Czartoryskiej z tamtego okresu wskazuje, że choć były one tworzone w tym samym czasie, to jednak w różnych okolicznościach. Listy do córki, Marii Wirtemberskiej, księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego (męża) czy przyjaciółki, Konstancji Dembowskiej, są pisane starannie, tak jakby autorka miała więcej czasu i komfortu. Tekst dziennika natomiast nosi ślady zamazań (np. s. 77, 68, 76 i inne), widać, że pióro naciskało to mocniej, to słabiej, ręka nie znajdowała stabilnego oparcia, może powóz wjechał w koleinę czy podskoczył na nierówności drogi. Surowe warunki, w jakich powstawał dziennik, mają wpływ na formułowanie myśli, na jej skrótowość i niedopowiedzenia. Autorka mogła nie mieć zwyczajnie czasu lub siły po całodniowych wyprawach, aby pokusić się o bardziej szczegółowe wyjaśnienia, konteksty czy opisy.

Powyższe sprawia, że bez dodatkowego dopowiedzenia lektura dziennika, choć bardzo intymna, fascynująca i skłaniająca do refleksji, pozostawia czytelnika właśnie z fragmentami, które proszą się o szerszy kontekst i omówienie. Agnieszka Whelan z wielką wnikliwością podaje taki kontekst, co więcej, zabiera czytelnika w równoległą podróż przez

czas i przestrzeń Anglii końca XVIII wieku. Dzięki zaplanowanej, przyjętej drodze interpretacji, *Tour through England* staje się pouczająca i pożyteczna, a Agnieszka Whelan może być uważana za przewodnika w tej intelektualnej podróży-lekturze przez świat sztuki, estetyki i przemian dziejowych, w której poznajemy i odkrywamy Anglię sprzed ponad dwustu lat.

Wyjątkowym wymiarem książki jest jej szata graficzna. Czytelnik, który miał w ręku oryginał *Tour through England*, udostępniany w Bibliotece Książąt Czartoryskich, z łatwością zauważy nawiązanie do ciemnoczerwonej, skórzanej okładki dziennika. Następnie, od pierwszych stron, treść jest sukcesywnie dopełniana przez obraz oraz starannie wybrane przez Agnieszkę Whelan osiemdziesiąt ilustracji, których zadaniem wydaje się dopełnianie treści „między wierszami”. Delikatność szaty graficznej przejawia się w stonowanych kolorach ilustracji, które uzupełniają zarówno treść opracowania, główne tematy dziennika, szczególnie dotyczące estetyki, jak i tłumaczenie diariusza księżnej. Kulminacyjnym momentem w książce jest zawarte na końcu faksymile, dzięki któremu dziennik stał się dostępny dla każdego czytelnika. Być może zabrakło obrazów porównawczych, zdjęć pokazujących, jak obecnie wyglądają odwiedzone przez Izabelę ruiny zamków i ogrody. Ich brak jednak zamyka czytelnika w Anglii końca oświecenia, wprowadza w preromantyczny, gotycki nastrój początku XIX wieku. Bez wątpienia za sprawą zaproponowanych obrazów słowa *Dziennika* przemawiają precyzyjniej i pełniej.

Nie budzi wątpliwości to, że wyboru ilustracji dokonano niezwykle starannie. Może o tym świadczyć wielość źródeł, do których zaliczają się: Fundacja Książąt Czartoryskich, The Trustees of the British Museum, The Hunterian Museum and Art Gallery, The British Library Board, publiczne zasoby internetu, serwis <http://www.rareoldprints.com> czy w końcu prywatne zbiory autorki opracowania. Ta staranność pozwoliła pokazać Anglię końca XVIII i początku XIX wieku. Na ilustracjach wybranych do tłumaczenia czytelnik widzi te same parki, budowle czy instrumenty badawcze, które, jak wynika z opisów, widzieli podróżujący po Anglii Czartoryscy. Możemy zatem zobaczyć Hagley Park z 1770 roku, który księżna odwiedziła 27 czerwca 1790 roku i który uznała za „niezwykle romantyczny”, przedstawione na akwaforcie z 1805 roku ruiny założonego w 1125 roku cysterskiego opactwa w Kirkstall, które zwiedzała 17 lipca 1790 roku, uznając je za „malownicze”. Ilustracje przeznaczone do tekstu opracowania nie tylko obrazują Anglię, ale, co ważniejsze, wzbogacają zaproponowane przez Whelan konteksty do in-

terpretacji relacji z podróży. Za ważniejsze z tych kontekstów można uznać: życie społeczne, przemysł, estetykę, osjanizm czy szkockość. Przykłady to: obrazowe przedstawienie kościoła w Kenmore z 1803 roku (s. 35), przemysłowe, spowite ogniem i dymem Coalbrookdale z 1801 roku czy klasycystyczne mauzoleum w Castle Howard, którego wspomnienie księżna przeniosła pod koniec XVIII wieku do Puław – budynek Świątyni Sybilli można podziwiać i dzisiaj w tamtejszym zespole parkowo-pałacowym. W końcu nie sposób pominąć dwóch portretów autorki *Tour through England*, jeden z 1790 roku autorstwa artystki włoskiego pochodzenia Cecylii Cosway, drugi pędzla Aleksandra Roslina datowany na 1774 rok, dzięki którym poznajemy Izabelę z okresu jej angielskiego wojażu. Przy okazji warto pamiętać, że to nie jedyne zachowane portrety księżnej, o czym świadczą obrazy Marcella Bacciarellego z 1770 roku, Giuseppe Marchiego z 1777 roku, Kazimierza Wojniakowskiego z 1796 roku, Adama Pilińskiego z 1831 roku czy, być może zasługujący na umieszczenie w publikacji przy okazji omawiania patriotycznych działań Czartoryskiej, portret w stroju polskim Daniela Chodowieckiego z 1785 roku.

Książka Agnieszki Whelan to nie tylko obraz Anglii, ale również, a może przede wszystkim, pouczające spotkanie z postacią Elżbiety (Izabeli) Doroty z Flemmingów Czartoryskiej obserwowanej w kilku rolach, jakie przyszło jej odgrywać w życiu. Poznajemy ją, jak pisze Whelan, jako „czułą duszę w krajobrazie postępu”<sup>2</sup>, którą los rzucił z powodów politycznych i rodzinnych w nie całkiem obce, lecz nie zawsze przyjazne strony. Czartoryska przedstawiona przez Whelan to kobieta oświecenia, dla której podróż jest bez wątpienia z jednej strony empirycznym, fizycznym źródłem wiedzy i poznania (np. wizyta w kopalni 15 lipca 1790 roku), a z drugiej strony przestrzenią romantycznych uniesień i obcowania z tym, co pozafizyczne, emocjonalne i skrajnie subiektywne, co można odnaleźć np. w porośniętych bluszczem murach starego opactwa czy w lochach zamczyska (24 lipca 1790 roku zamek w Alnwick). Poznajemy również Czartoryską patriotkę, mecenaszkę sztuki, matkę, podróżniczkę, i zważywszy na trudy podróży, tułaczkę. Przez tą ostatnią rolę księżna Czartoryska jednoczy się duchowo z grupą Polaków-tułaczy, dla których kilka dekad później, w okresie popowstaniowym, Anglia stała się krajem wielkich nadziei<sup>3</sup>. Jak wynika z treści dziennika i opracowania Agnieszki Whelan, w każdej z tych ról piastunka domu puławskiego odnajduje się w sposób godny kobiecie, arystokratce, Europejce i miłośniczce nauki i sztuki.

Artystyczne zamięrowania Czartoryskiej ukazuje Whelan na tle ważnych dla epoki kategorii estetycznych: malow-

niczości (*picturesque*), piękna (*beautiful*) oraz wzniosłości i trwogi (*sublime i terror*). Jak dowodzi Whelan, w przypadku Czartoryskiej wspomniane kategorie estetyczne to nie tylko sposób oglądania i opisanego świata<sup>4</sup>. Dzięki otwartości na kategorie estetyczne „czuła dusza” Czartoryskiej wydaje się w podróży po Anglii polemizować z Jean-Jacques’em Rousseau, dla którego owa „czułość” to „złowieszczy upominek nieba. Ktokolwiek go otrzymał, może się spodziewać w życiu samych tylko trosk i boleści”<sup>5</sup>. Dzięki naukowemu warsztatowi i dającym się wyczuć zamięrowaniu do sztuki, Agnieszka Whelan za pośrednictwem Czartoryskiej zdaje się stawiać zadziwiające pytanie o relację między estetyką i polityką (rozumianą zgodnie z definicją Talcota Parsonsa jako wspólne działanie w określonym celu)<sup>6</sup>, pytanie, które w XX wieku Jacques Rancière rozwija do ważnego i trwającego wciąż dyskursu filozoficznego<sup>7</sup>. Sentymentalna czułość duszy lub – pozostając bardziej w kategoriach estetyki – zmysłowość, którą Czartoryska stosuje do patrzenia na Anglię, została w książce ukazana jako obszar doświadczenia i indywidualna przestrzeń działania i tworzenia dla dobra narodu, czego urzeczywistnieniem stał się m.in. ogród puławski<sup>8</sup>.

W książce Whelan poznamy zatem obraz Anglii przefiltrowany estetycznie przez zestaw ważnych dla epoki kategorii estetycznych, które przenikają się w tekście dziennika wielokrotnie. Prowadzeni przez Czartoryską i Whelan doświadczamy tej kreacji w opisach spotkania z dziełem sztuki (12 sierpnia 1790 roku – *Daniel w jaskini lwów* Rubensa) i przestrzeni (okolice Sheffield odwiedzone 20 sierpnia). Piękne są obrazy w galeriach arystokratycznych domów, malownicze są widoki skomponowane według koncepcji Williama Gilpina z określonych elementów krajobrazu i pokazane w odpowiednio zabarwionym świetle. Szumiące wodospady, ruiny średnio-wiecznych zamków i opactw czy dymiące piece hut przywołują kategorie wzniosłości i trwogi. Wszystko to sprawia, że możemy odczytać podróż Czartoryskiej jako wprowadzenie do romantycznego patrzenia na otoczenie i znajdującego się w nim człowieka.

Chociaż Agnieszka Whelan pomaga nam odczytać podróż Czartoryskiej kulturowo, historycznie i estetycznie, warto wspomnieć, że dziennik przez przynależność do dzieł literatury można czytać feministycznie, o czym w książce bezpośrednio nie wspomniano, a o co tekst zdaje się dopraszać. W zewnętrznej warstwie Whelan przedstawia podróż Czartoryskiej z wyraźnym akcentem męskim. Dowodem tego jest wyjazd na polecenie męża oraz typowo męskie towarzystwo: syn, jego nauczyciele, zaufana osoba męża. Obraz Anglii to przestrzeń głównie męska przez spotkania z fabrykantami czy kultem

Osjana. Indeks poznanych w podróży osób zawiera w zdecydowanej większości osoby płci męskiej. Na ten zmaskulinizowany obraz świata Czartoryska nakłada interpretację kobiecą, wkracza w tradycyjną przestrzeń mężczyźni, starając się, świadomie lub nie, uczynić w niej wyłom. W ten sposób zdaje się odpowiadać na dwudziestowieczny, ale czy nie ponadczasowy i uniwersalny manifest Héléne Cixous, dla której „kobieta musi sama, własnym wysiłkiem, wstąpić w tekst – jak w świat i w historię”<sup>9</sup>. Nie chodzi tu jednak o jakieś zdecydowane działania na rzecz równouprawnienia czy silnie zaakcentowany politycznie feminizm. Kobiecość Czartoryskiej przedstawia Whelan delikatnie i subtelnie, wyrażającą się jako zaangażowanie i czynną postawę, gotowość do działania i interpretacji, przeciwstawiającą się osiemnastowiecznej kulturowej bierności i uległości. Czartoryska wychodzi z roli opiekunki i matki. Jej „czuła dusza” i uczuciowość nie przeszkadzają w byciu aktywną i przedsiębiorczą. Czytelnik odkrywa zatem ważny wkład Czartoryskiej w europejski, kobiecy głos w obszarze literatury, polityki i historii. Warto przy okazji wspomnieć, że podróż Czartoryskiej wyprzedziła jedynie o rok wydanie ważnego dla europejskiego ruchu kobiecego dzieła *A Vindication of the Rights of Woman: with Strictures on Political and Moral Subjects*<sup>10</sup>. Anglia, w której przebywała Czartoryska, jest zatem nie tylko krajem męskiej dominacji, ale jest też krajem, w którym dochodzi do głosu potrzeba poszerzenia społecznej przestrzeni funkcjonowania kobiet. Czartoryska wyraźnie poszerza tę przestrzeń, czego dowody przedstawia Whelan niejednokrotnie. Dopełniając tego pozytywnego i godnego naśladowania obrazu, Whelan przedstawia Czartoryską jako osobę chętną do nauki nowych umiejętności. Podczas podróży Czartoryska chętnie zdobywa wiedzę w dziedzinie sztuki, przygotowuje spisy dzieł zgromadzonych w arystokratycznych kolekcjach. Dziennik Czartoryskiej to również ważny wkład w kobiecą literaturę podróżniczą XVIII wieku, z której, jak pisze Rosemary Sweet, można czerpać najwięcej informacji o tamtej epoce<sup>11</sup>.

Teksty opracowania i tłumaczenia dziennika zostały opatrzone przez Agnieszkę Whelan wyczerpującymi przypisami, które stanowią cenne źródło informacji zarówno dla zwykłego czytelnika, jak i dla badacza. Tekst *W poszukiwaniu uroczych widoków, przemysłu i dobrego rządu* został napisany z uwzględnieniem kontekstu biograficznego Czartoryskiej (odwołania do prywatnej korespondencji), kulturowego epoki XVIII wieku, politycznego (np. nawiązania do sejmu czteroletniego), historycznego (nawiązania do Marii Szkockiej) czy obyczajowego (np. dotyczącego podróży po Anglii). Whelan sięga zarówno po źródła polskie, jak i obcojęzyczne, angielskie.

Ilustracje zostały dokładnie opisane, z podaniem polskich tytułów, roku powstania oraz miejsca ich przechowywania. Podobnie przypisami gruntownie opatrzone dziennik pt. *Tour through England*. To dzięki zawartym w tłumaczeniu kontekstom i wspomnianemu opracowaniu Agnieszki Whelan lektura zyskuje walor poznawczy. Wspomniane przypisy do dziennika okazują się wyjątkowo pomocne w zrozumieniu opisów, którym Czartoryska poświęciła mniej miejsca. Przykładem jest zapis z 14 czerwca: „Towarzyszy nam wszędzie zgiełk wyborów i tętent koni”<sup>12</sup>. Za nieco słabszy punkt wydania należy uznać brak przypisów w tekście Grzybkowskiej. Pomocny byłby np. przypis dotyczący wspomnianej wielokrotnie przez autorkę *Porozumienia ponad czasem* rozprawy doktorskiej profesora Żygulskiego<sup>13</sup> czy korpusu dzieł Rembrandta<sup>14</sup>, zważywszy na częste nawiązania do malarstwa i sztuki, w tym właśnie do dzieł Rembrandta, w pozostałych częściach książki.

Umieszczone pod koniec książki faksymile stanowią bardzo cenne źródło dla pracy edytorskiej oraz mają wartość popularnonaukową w upowszechnieniu dziennika, tym bardziej że manuskrypt nie jest jeszcze zdigitalizowany i przez to niedostępny dla czytelnika. Bardzo dobrej jakości fotografie oryginału przedstawiono w oryginalnej wielkości, można odczytać dopisane ołówkiem numery stron, co ułatwi prace nad tłumaczeniem i ewentualnym wydaniem krytycznym.

Podróż z Czartoryską, w literackim towarzystwie Agnieszki Whelan, to również podróż przez historię domowego turystyki, szczególnie w okresie jego boomu, który przypada właśnie na czas angielskiej peregrynacji Czartoryskiej. Podróż domowa (ang. *domestic travel, home tour*) była formą spędzania czasu, źródłem wiedzy i prawdy przez poznanie i doświadczenie, źródłem uniesień i emocji, sposobem poznania dzieł sztuki i historii, inspiracją do narodowej dumy, ucieczką od zaduchu przemysłowych miast i ciężaru wewnętrznej melancholii<sup>15</sup>. Lektura dziennika to w pewnym sensie przewodnik po Anglii i jednym z jej głównych szlaków turystycznych, o czym Whelan wspomina już na początku. Szlak ten pozwoli odkryć Zjednoczone Królestwo w wyjątkowo szerokim spektrum: gospodarczym, ekonomicznym, historycznym, literackim czy społecznym, zgodnie z panującą wówczas modą. Razem z Czartoryską, mocą wyobraźni typową dla literatury podróżniczej, czytelnik wejdzie do zajazdów budowanych przy głównych szlakach turystycznych, doświadczy humorów ich właścicieli, pozna różne środki transportu tamtego okresu (od podróży pieszej i konnej wierzchem przez przeprawy łodzią i statkiem do „komfortowej” podróży szybkim poczylionem) i stan techniczny dróg. Wnioski, które z podróży wyciąga Czartoryska, oraz historycznie i kulturo-



wo zorientowany komentarz Agnieszki Whelan pozwalają komfortowo podróżować po Anglii. Warto w nią wyruszyć i przeżyć dzięki lekturze w indywidualny sposób.

\*\*\*

Izabela z Flemmingów Czartoryska, *Podróż po Anglii: dziennik podróży po Anglii i Szkocji w roku 1790*, opracowanie i wprowadzenie A. Whelan, tłum. Z. Żygulski (jun.) i A. Whelan, Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata i Wydawnictwo Tako, Warszawa–Toruń 2015

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie,  
kontakt: bszargot@op.pl  
Sztuka Edycji 1/2017  
ISSN 2084-7963 (print)  
ISSN 2391-7903 (online)  
s. 230–232

Barbara Szargot

Sienkiewicz

na cenzurowanym\*

<sup>1</sup> I. Czartoryska, *Tour through England*, w: eadem, *Podróż po Anglii: dziennik podróży po Anglii i Szkocji w roku 1790*, opracowanie i wprowadzenie A. Whelan, tłum. Z. Żygulski (jun.) i A. Whelan, Warszawa–Toruń 2015, s. 65.

<sup>2</sup> A. Whelan, *Czula dusza w krajobrazie postępu. Dziennik podróży Izabeli Czartoryskiej po Anglii i Szkocji*, w: *Ogród puławski w czasach księżny Izabeli oraz perspektywy jego zachowania przy zmianie funkcji. Materiały z konferencji, Puławy 25 września 1997 r.*, Puławy 1999.

<sup>3</sup> Znaczenie Anglii dla polskich emigrantów podkreśla Leonard Niedźwiecki np. w liście do Eustachego Januskiewicza z 22 kwietnia 1836 roku; L. Niedźwiecki, *Listy wybrane z lat 1832–1839*, Warszawa 2009, s. 81. O Anglii jako kraju wielkich nadziei na pokonanie zaborcy pisał np. Stanisław Koźmian; S. Koźmian, *Anglia i Polska*, Poznań 1862.

<sup>4</sup> Oglądanie otoczenia przez kategorie piękna i wzniosłości (górnosci) były typowe dla przełomu XVIII i XIX wieku. Dowodzą tego refleksje Krystyna Lacha-Szyrmy w relacjach z podróży po Szkocji; K. Lach-Szyrma, *Anglia i Szkocja. Przypomnienia z podróży roku 1820–1824 odbytej*, Warszawa 1981, s. 194.

<sup>5</sup> J. J. Rousseau, *Nowa Heloiza*, tłum. [z fr.] i oprac. E. Rządowska, Wrocław 1962, s. 59.

<sup>6</sup> S. D. Tansey, N. Jackson, *Politics: The Basics*, New York 2014, s. 5.

<sup>7</sup> J. Ranciére, *Estetyka jako polityka*, tłum. J. Kutyła i P. Mościcki, Warszawa 2007.

<sup>8</sup> Por. również monografię A. Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska: polskość i europejskość*, Lublin 1998.

<sup>9</sup> H. Cixous, *Śmiech Meduzy*, tłum. A. Nasiłowska, „Teksty Drugie” 1993, nr 4/5/6 (22/23/24), [http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Teksty\\_Drugie\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja/Teksty\\_Drugie\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja-r1993-t-n4\\_5\\_6\\_\(22\\_23\\_24\)/Teksty\\_Drugie\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja-r1993-t-n4\\_5\\_6\\_\(22\\_23\\_24\)-s147-166/Teksty\\_Drugie\\_teoria\\_literatury\\_krytyka\\_interpretacja-r1993-t-n4\\_5\\_6\\_\(22\\_23\\_24\)-s147-166.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r1993-t-n4_5_6_(22_23_24)/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r1993-t-n4_5_6_(22_23_24)-s147-166/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r1993-t-n4_5_6_(22_23_24)-s147-166.pdf), s. 147 (dostęp: 16.09.2017).

<sup>10</sup> Książka jest przetłumaczona również na język polski pt. *Wolanie o prawa kobiety*, [tłum.] H. Morusiewicz, A. Sprzęczka i A. M. Strycharz, Warszawa 2011.

<sup>11</sup> R. Sweet, *Domestic Tourism in Great Britain and Wales*, British Library on-line, <https://www.bl.uk/picturing-places/articles/domestic-tourism-in-great-britain-and-wales> (dostęp: 03.09.2017).

<sup>12</sup> I. Czartoryska, *Tour through England. Manuskrypt zachowany w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. B Cz Ms 6006 (Ew XVII/607)*, tłum. Z. Żygulski (jun.) i A. Whelan, w: I. z Flemmingów Czartoryska, *Podróż po Anglii*, s. 71.

<sup>13</sup> Z. Żygulski (jun.), *Dzieje zbiorów puławskich. Świątynia Sybilli i Dom Gotycki*, „Rozprawy i sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 1962, t. 7.

<sup>14</sup> E. van de Wetering, *A Corpus of Rembrandt Paintings: Volume VI – Rembrandt's Paintings Revisited: A Complete Survey*, Dordrecht 2014.

<sup>15</sup> R. Sweet, *Domestic Tourism in Great Britain and Wales*, British Library on-line, <https://www.bl.uk/picturing-places/articles/domestic-tourism-in-great-britain-and-wales> (dostęp: 03.09.2017).

Książka „*Dzieła*” Henryka Sienkiewicza w dokumentach Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (1948–1954)<sup>2</sup> otwiera serię „Cenzura w PRL. Archiwalia” jako jej pierwszy tom. Zapowiada więc dalsze publikacje – oby tak ciekawe, jak ta tu prezentowana.

Praca zawiera kompetentny i interesujący *Wstęp* omawiający mechanizmy i zasady działania cenzury (zwłaszcza literackiej) w PRL. Uzupełnia go wartościowa i bogata *Bibliografia* dotycząca tych zagadnień, a także *Aneks*, w którym pomieszczono kolorowe fotokopie niektórych recenzji cenzorskich wydanych w tym tomie. Właśnie *Aneks* wydaje się w książce elementem szczególnie cennym dla czytelnika mogącego bez pośrednictwa archiwów (do których przecież nie wszyscy mamy dostęp) zobaczyć, jak takie recenzje wyglądały, na jakich formularzach i przez ile osób wzajemnie się sprawdzających i zatwierdzających (bądź też nie) wydane decyzje czy opiniujących ewentualne ingerencje były pisane. Jest to więc szczególne zairzenie w głąb czasu, bezpośredni niemalże kontakt z wytworami cenzorskiej maszyny. Dlatego szkoda, że nie zadbano o lepszą jakość zdjęć – zwykle ciemnych i czasem niezbyt czytelnych.

Główna część tomu zawiera recenzje cenzorskie *Dzieł* Henryka Sienkiewicza wydawanych w czasach stalinowskich przez Juliana Krzyżanowskiego. Nie zachowały się wszystkie formularze, ale zebrano te odnalezione w archiwach, dzięki czemu zyskujemy w miarę pełny obraz stosunku cenzury